



Pozdrawiam Was bardzo serdecznie, moi kochani Przyjaciele! Wcale nie zamierzałam rozmówić się dzisiaj o książkach, ale szukałam czegoś na właśnie teraz snujące się zimowe wieczory i... znalazłam. Pragnę z Wami tym się podzielić. Usiadłam do Internetu i już zamówiłam, radzę zrobić to samo. O czym mowa?

DZIECKO ŚNIEGU

Eowyn Ivey

Książka oparta jest na starej, rosyjskiej baśni. Opowiada o mieszkającej na Alasce parze staruszków, którzy wyjechali tam, aby zacząć wszystko na nowo. Całe życie starali się o dziecko, którego jednak nie udało im się mieć. Podczas pierwszego śniegu Jack i Mabel wspólnie lepia z niej dziewczynkę. Rankiem rzeźba jest tylko kupką śniegu, a rękawiczki i inne rzeczy, które jej założono, znikają. Widać tylko ślady prowadzące do lasu.

Wzruszająca, tajemnicza, wciągająca, piękna, a zarazem okrutna baśń. Tak piękna i okrutna jak przyroda Alaski, jak najpiękniejsze baśnie i legendy Północy. Gorąco polecam :)
najpiękniejsze baśnie i legendy Północy.



Historie warte zapamiętania

Miłośnik książek

...Wielki Wezyr Persji Abdul Kassem Ismael (938 - 995) był zapalonym miłośnikiem książek i nigdy się ze swoją kolekcją nie rozstawał. Nie łatwa to była jednak sprawa, połączyć umiłowanie książek z obowiązkami władcy i wielkiego wojownika. Zbiór jego liczył 117.000 tomów. Wezyr zawsze miał je pod ręką – książki wędrowały na 400 wielbłądach! Towarzyszyły mu we wszystkich wyprawach. Wielbłądy były wytresowane tak, że maszerowały po pustyni zawsze w tym samym porządku, książki na ich garbach ułożone były w porządku alfabetycznym a wielbłądnicy byli w stanie dotrzeć do żądanej książki na każde skinienie Wielkiego Wezyra. Na dodatek, Wielki Wezyr znany był ze swojego łagodnego i dobrotliwego charakteru. Nazywano go Wezyr „Kumpel”. Wiadomo, taki miłośnik książek nie mógł mieć złego charakteru.



JEDNA JASKÓŁKA NIE CZYNI WIOSNY

Wyobraźcie sobie, że to powiedzenie wyszło z ust słynnego Arystotelesa. Przeczytał on bowiem niezwykle pouczającą bajkę Ezopa pod tytułem: „Młody utracjusz i jaskółka”. Jeśli chcecie, posłuchajcie i wy tej ciekawej historii:

„Żył raz młodzieniec, który bardzo lubił się bawić. Nie myślał przy tym, co go czeka w przyszłości, nie martwił się o nic. Wreszcie nadszedł dzień, w którym przetrwonął cały swój majątek. Nie zostało mu nic oprócz starego płaszcza. Jak wiecie, jaskółka jest zwiastunem wiosny. Wyobraźcie sobie, ujrzawszy ją chłopak uznał, że niewątpliwie nadchodzą ciepłe dni. Sprzedał więc i płaszcz, aby bawić się i używać życia. Jakaż ogarnęła go złość, kiedy kilka dni potem nadeszły siarczyste mrozy. Złorzeczył biednym jaskółkom, na nic mu się to jednak zdało. Do wiosny było jeszcze daleko. Zapamiętał jednak raz na zawsze, że jedna jaskółka wiosny nie czyni”.



ZAGADKA – SZARADA

Rozwiążcie zagadki, a z wybranych liter otrzymacie nazwę ciepłego źródła.

- ta litera występuje w słowach: gruszka, gad, bagno, gospoia;
- ta litera występuje w słowach: kleks, lekarz, komedia, sen;
- ta litera występuje w słowach: kajaki, kijeczek, jabłko, zając;
- ta litera występuje w słowach: zabawa, wazon, zawsze, Zenon;
- ta litera występuje w słowach: sopol, lepki, cel, mewa;
- ta litera występuje w słowach: rower, Warszawa, karmnik.

--	--	--	--	--	--

ALE DOWCIP!

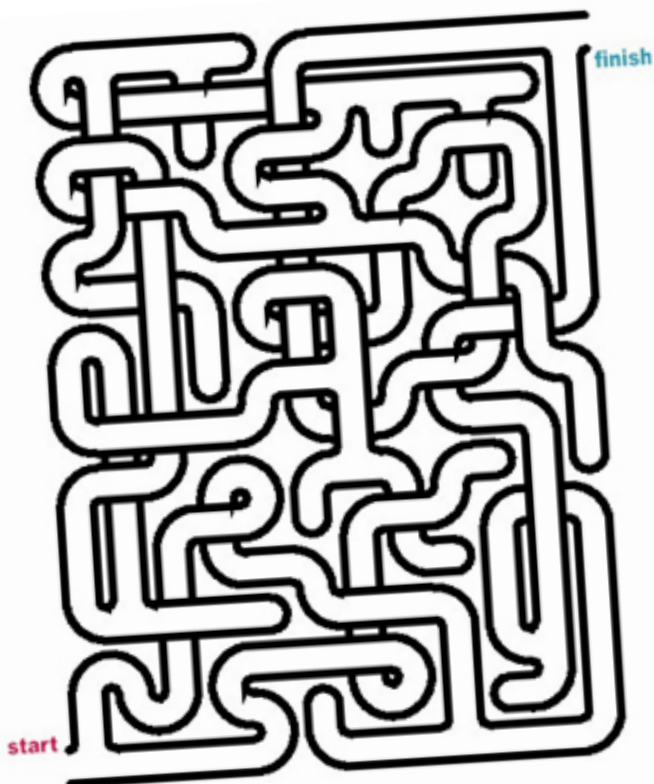
Spóźniony uczeń wchodzi do klasy, kiedy lekcja już trwa. Pani pyta go:

- Dlaczego się spóźniłeś? Może ty nie masz budzika?

- Mam, proszę Pani, tylko on zawsze dzwoni wtedy, kiedy ja śpię...



Zwykły niezwykle labirynt



Z historii PIŁKI

Kiedyś, znalezienie odpowiedniego miejsca do gry, na przykład dziedzińca o jednej, dwu lub trzech ścianach, od których dawne, słabo skaczące piłki, nieźle się odbijały, nie było łatwe. Takim grom dobrze służyły mury wielu kościołów, z których powstała z czasem gra w piłkę ręczną.

Przedstawiciele wyższych warstw społecznych, arystokracja i dworzanie, bawili się piłką z dala od plebsu – na dziedzińcach i w salach swoich zamków. Już w XIII wieku we Francji ulubioną zabawą szlachty była jeu de paume (dosłownie: „gra dłoni”). W tej grze piłka mogła odbijać się od ścian pomieszczenia, przedzielonego siatką, a gracze początkowo odbijali piłkę dłonią. Z czasem jednak zaczęto chronić dłonie rzemieniami i postronkami, albo używać kija z rzemienną kratką. W drodze powolnego rozwoju wynikła stąd współczesna rakietka tenisowa.

